

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 64.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 21 grudnia 1889.

„Opiekun Katolicki“, (dawniej „Gazeta Górnoszląska“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartałowa wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenigów; w Austrii z przesyłką 50 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Gliwicach (Gleiwitz Kirchstrasse 9). Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu R. Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Wiedniu M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francję A. Sławiński Rue Véelley Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Wszystkim Szanownym Czytelnikom i przyjaciółom pisma naszego, życzymy wesółych i szczęśliwych Świąt!

Czas już największy odnowić przedpłatę na

„Opiekuna Katolickiego“

która wynosi kwartalni

tylko 60 fen.

Gliwice, 20-go grudnia.

W zeszły czwartek ukończono obrady nad etatem poczt i telegrafów, które we środę już rozpoczęły się. Poseł Baumbach uzasadniał swój wniosek, aby można przesyłać za opłatą 10 fen. listy cięższe niż 15 gramów, również aby porty na druki od 50—100 gramów oznaczono na 5 fen.; dalej żądał zaprowadzenia taksy pięcio-fenygowej za wszystkie listy miejskie i podwyższenia dodatku na mieszkanie dla niższych urzędników pocztowych. Poseł Szmidt żądał zniżenia porty przesyłki wartościowej. Socjalista Singer podał wniosek o zwiększenie pensji dla niższych urzędników pocztowych. Sekretarz stanu Stefan wystąpił przeciw wnioskowi posła Baumbacha, zaznaczając, że w ostatnich latach zniżono już znaczne porty; gdyby miano dalsze zniżenia zaprowadzić, wedle wniosków posła Baumbacha, dochody poczty zmniejszyłyby się o 10 milionów marek. Skutkiem tego nie może tych wniosków polecić. Wniosek więc posła Baumbacha odrzucono.

W dalszym ciągu obradował parlament we czwartek nad wnioskami stawionymi przez centrum. Pierwszym z nich był wniosek dotyczący uwolnienia teologów (duchownych) od służby wojskowej, przemawiali za tem posłowie Huene, Windthorst i Reichensperger; wniosek przyjęto 127 głosami przeciw 111. Następnie podał p. Windthorst wniosek o zniesienie ustawy z d. 4 maja 1874, dotyczącej wydania duchownych. Przemawiali oprócz wnioskodawcy za wnioskiem posłowie: Marquadsen (liberal), Rickert (wolnomyślny), Rheinbaben (ze stronnictwa rzeszy), książe Radziwiłł, Singer (socjalista) i inni. Wniosek przyjęto znaczną większością; przeciw któremu głosowało tylko kilku liberałów z posłem Cuny'm na czele. Posłowie Richter i Windthorst zaznaczyli ze zdziwieniem, że przy tak ważnych obradach, nie ma przedstawicieli rządu w parlamencie.

W kwestji zaś robotniczej poprzednio już rozprawy toczyły się energiczne. Boć też brano pod rozbiór nader ważne rzeczy. Kwestja robotnicza to podstawa państwa. Mówiono wprawdzie najwięcej o stosunkach w kopalniach nadreńskich, ale to równa się wszystko i kopalniom Górnoszlązkim — boć i tu jest tak samo. Z obrad tych pokazało się, że tylko przeważnie posłowie katolicy ujmują się za robotnikami, idąc ręką w rękę z Kościołem naszym, ze Stolicą Apostolską — boć jak już nieraz na tem miejscu donosiliśmy, że sam Ojciec święty przemawiał kilkakrotnie w tej sprawie, wystawiając państwu, że od ulgi sprawionej robotnikom, zależy pomyślny rozwój kraju. Nie będziemy tu powtarzać rozpraw wszystkich posłów, których zapatrywania były różne, bo jedne za, a drugie i przeciw robotnikom. Zacytujemy tylko nieco z mowy dr. Windthorsta, który, gdy pan minister Bötticher w imieniu rządu powiedział, że sprawę robotniczą rząd rozpatruje poważnie, że musi ją zgłębić jakoby do dna i dla tego nie może się z nią prędko uwinąć i woli się trzymać tej zasady: że lepiej „wolno a dobrze“, jak na prędce coś stworzyć, a nie dostatecznego. Otóż gdy p. minister skończył, zabrał głos dr. Windthorst i w ten mniej więcej przemówił słowa: „Nic to nie szkodzi, że rząd pragnie wszystkie sprawy zbadać dokładnie, i chociaż wolno dążyć do zamierzonego celu — bo chce żeby rozporządzenia jego były dobre. Jednakże pamiętać należy o tem, że nie wszystkie sprawy mogą czekać. Są one niejako palące i niecierpiące zwłoki — a do takich spraw należy właśnie kwestja robotnicza, której zaradzić potrzeba jaknajprędzej.“

W Westfalii np. postanowili górnicy zrobić bezrobocie jeżeli panowie spieszenie nie zniosą zakazu przyjmowania robotników wydalonych.

Jeżeli więc nie przychylą do żądania robotników, wtedy

scy, którzy w tamtych okolicach do robotniczych spraw są przeznaczeni? Robotnicy chcą spokoju, chcą go gorąco. Wybrali komisję, która z panami o pokoju ma radzić. Wiemy jednak, że panowie są dumni, i nie radzi chcą układać się z robotnikami. Jeśli więc nie ustąpią wtedy nastąpić może bezrobocie czyli tak zwany strejk. Gdybym ja był upoważnionym od rządu, byłbym dawno już wysłał komisarza rządowego, tegoż i rzetelnego człowieka, a znającego się na rzeczy, aby on tę sprawę załatwił. Zwyczajni urzędnicy tego nie potrafią. Tysiące robotników z upragnieniem będzie czytało co my tu w parlamencie mówimy. Byłbym się cieszył zaiste, gdyby nam rząd był powiedział: „Tak a tak rzeczy stoją, to a to uczynimy dla robotników.“ Byłoby to robotników uspokoiło i przekonało ich, że choć sprawa ich u rządu wolno idzie, ale jednak nie stoi. Pan minister powiedział nam, że sprawa komisji jeszcze nie załatwiona. Rząd powinien starać się ją wnet ukończyć, boć Cesarz sam przecie przyrzekł robotnikom, iż się sprawą ich zajmie. Przetóż słowo to cesarskie rząd powinien potwierdzić jak najprędzej. Robotnicy mają całą nadzieję w Cesarzu i ja sądzę, że nadziei tej na lodzie nie oparli. Jam przekonany, że Cesarz swoje przyrzeczenie spełni i tak się robotnikami zajmie, że go kiedyś „królem robotników“ nazwą. Ale gdy bieda dokuza i to wielka, która naszym robotnikom zbyt mocno we znaki się daje, — wówczas czekać na poprawę losu bardzo jest trudno — i czas też ten stać się bardzo długim a nareszcie i niecierpliwość ogarnia człowieka. Robotnicy czekają i czekają, co im też rząd robi, a tu dotąd nic nie słyhać. Ja myślę, że rząd mógłby sprawy robotnicze co rychlej ukończyć. Robotnicy chcą widzieć czyny rządu, a nie słowa tylko.

Robotnicy bez pracodawców rady sobie dać nie mogą, bo jedni zależą od drugich. Trzeba aby to i robotnicy i pracodawcy uznali. Bo tylko gdy obie strony zgodnie pracować będą dopiero wtedy może być jednym i drugim dobrze. Chętnie chcą wierzyć, że nie wszyscy pracodawcy obchodzą się źle z robotnikami. Ale wielu jest takich, a dowodem tego jest pismo pewnego pana westfalskiego, które do tamtejszych kopalń rozesłał, przykazując pracodawcom, aby przy przyjmowaniu robotników byli ostrożni. To pismo powinno być unieważnione, bo przez takie pisma zgoda się psuje. Panowie powinni się starać, aby robotnik czuł się wolnym obywatelem, powinni przy wyborach dać mu swobodę głosowania, na kogo chce. Powinni się także starać, aby religia się zakorzeniła w sercach robotników. Dajcie im, panowie, znowu zakonników, a ci najlepszą będą im pomocą. My tu w parlamencie nie możemy niczego dzisiaj postanowić, my musimy zaczekać na sprawozdania komisji. Ale ja proszę pracodawców, aby się do robotników zbliżyli a robotników proszę aby spokojnie utrzymali. Gdyby strejk zrobili, może ztąd nieszczęścia być wiele, a najwięcej dla nich samych. Rząd powinien co prędzej coś uczynić, aby robotników uspokoić i pokazać im, że o nich dba. **Sprawa robotnicza jest najważniejszą sprawą dzisiaj także i dla parlamentu.** Wszystkie inne sprawy, które nas zatrudniały są niczem wobec tej pracy.

Radzie związkowej i parlamentowi przedłożono tak zwaną księgę białą, dotyczącą zakazu dowozu nierogaczyn do Niemiec: z Danii, Szwecji, Norwegii, Rosji, Austro-Węgier itd. również i zakazy Francji, Anglii i Belgii przeciw dowozowi świń z Niemiec. Biała księga zawiera 123 dokumentów, pomiędzy nimi statystyczne wykazy o szerzeniu się zarazy pyska i racie w Niemczech i we wschodnich krajach sąsiednich, dalej kilka orzeczeń cesarskiego urzędu zdrowia i powag weterynarskich. W ubiegłym miesiącu choroba pyska i racie w Niemczech znacznie się zmniejszyła.

Z powodu świąt Bożego Narodzenia parlament odroczył już swoje posiedzenia, które się odnowią nie prędzej jak 8 stycznia r. p.

Bractwo kwestarskie.

W Berlinie powstać ma wkrótce wielki dom dla sierot katolickich, a zbudowany będzie z funduszy, jakie uzbierało „Bractwo kwestarskie“ berlińskie, będące pod kierunkiem i opieką tamtejszego duchowieństwa katolickiego. Tak to nie znaczące po domach odpadki, skrzętnie i pilnie zbierane, a stósownie użytkowane, dają potem podstawę tak chwalebnyemu zakładom miłosierdzia.

Kiedyż u nas nareszcie społeczeństwo będzie się mogło

Nowiny polityczne.

Niemcy. Cesarz i Cesarzowa urządzili w Po we środę, wieczór muzykalny, na który 300 zaproszono. — We czwartek z rana przedstawił się cesar neral turecki, pasza Goltz. — Po południu zwiada akademję wojenną. W piątek pojechał monarcha na po W niedzielę, jak donosi gazeta „Post“ dwór z Poczdamu przejechał się do Berlina.

— Górnicy w Luisental i Püttlingen w okręgu zaświatowali; również w kopalni „Heydt“ częściowo szono pracę. W kopalni Dudweiler, w której prac 3000 robotników, zamierzają górnicy także w tych ogłosić bezrobocie. Onegdaj odbyły się wielkie górników w Dudweiler, Püttlingen, Altenwald i Ne

Głównego przywódcę bezrobocia westfalskiego, ra, wydalonego w czerwcu r. b. z kopalni „Kais przyjęto już z powrotem do tejże kopalni. — ge“ donosi, iż toczy się w Grudziądzu śledztwo stanu. Kupiec i technik Sanftleben dawniej tam za ly, jest obwiniony o zdjęcie planów fortecznych Gr i Torunia i sprzedanie ich Rosyanom. Sędzia śled rzeszy z Lipska bawi od kilku dni w Grudziądzu, ce wadzenia śledztwa. Sanftlebena uwieziono i odstawię w Lipsku. — Z Zanzbaru donoszą, że pod dowództwem Szmidta stoczyli walkę z Buszi stronie nieprzyjacielskiej legło 28 żołnierzy, Busziri się ucieczką. Niemcy mają mieć tylko trzech

Austria. Austriacki minister handlu zezwolił jekt przedłożony mu przez zarząd kolei Karola Lud dotyczący położenia drugich szyn na linii Przemys Linia ta kolejowa w wojnie z Moskwą ważną będzie wała rolę. — Oszustwo, na olbrzymie rozmiary, wy jak donosi berliński „Tageblatt“ — w Peszcie. W państwowej drukowni papiery wartościowe wagi i, ilości 45 milionów zlr. — Otóż teraz się wyka skutkiem oszustwa, dokonanego przez urzędników, d daleko większą ilość tych papierów, które urzę stępnie rozdzielili pomiędzy siebie. Wykryto tę spr przyjmowaniu kuponów płatnych w dniu 1 listopada sfalszowanych papierów dotychczas nieznaną, w każe ma być ona dość znaczną. — Zniżenie cen jazdy na w kolejach państwowych dało świetne rezultaty. Od 1 do końca listopada r. b. przewiozły koleje wę 2,700,000 osób więcej, niż w równym czasie roku i przyniosły 681,000 zlr. więcej.

— Urzędowa „Gazeta wiedeńska“ ogłasza roz nie ministerstw wewnętrznych, sprawiedliwości, r handlu, zawierające przepisy celem powstrzymania zarazy pyska między nierogaczyną w Galicji i innych Według tego rozporządzenia, które obowiązuje ody nierogaczyna przeznaczona na zabicie, może z Gz przesyłaną jedynie drogą kolejową na oznaczone w r dzeniu stacje.

Rosya. Z Tomsku, z Syberyi, nadeszła wiap silnem trzęsieniu ziemi. Zawałilo się kilka domów d — W Kijowie umarł generał Trepow, niegdyś ober ster w Warszawie po roku 1860.

Francya. Francuska rada ministrów uchi ostatniem posiedzeniu rozpiąć nowe wybory w Ta gdzie unieważniony będzie dokonany wybór, w pier łowie stycznia r. p. — Przed kilku dniami podały li wiadomość, iż cesarz rosyjski polecił bawiącemu w w bratu swemu w. księciu Włodzimierzowi aby uspoką cuzów co do przypuszczalnych następstw wizyty e Berlinie. Otóż jedna z gazet francuzkich donosi następującym: Na wyspie St. Honorat spotkały towarzystwa: jedno francuzkie, drugie składające dzoziemców. Kiedy Francuzi spożywali jakieś ślim skie, podszedł do ich stołu ktoś z owego drugiea rzystwa, grzecznie zapytał o nazwę potrawy, jadł zaci zami i przyjął od nich szklankę wina. Dziękując gościnności, rzekł: „Moi panowie, poczęstowaliście z pozwólcie, że i ja was poczęstuję. I napelnwszy i wznosił toast: „Panowie, jestem Rosyaninem, pijer myślności Francji teraz i na zawsze!“ Francuzi odp z li okrzykiem: „Niech żyje Rosya.“ Wkrótce d się Francuzi, że cudzoziemiec, który pil za ich zdr p to wielki książe Włodzimierz, brat cesarza. Dziensk mieckie podając tę wiadomość francuzkiego pisma, le rzą w jej prawdziwość.

Hiszpania. W Ardisie, w Hiszpanii, wybu

czką Izabelą wyjedzie do Londynu, Don Pedro zaś Cesarz brazylijski cierpi na cukrową chorobę. **Głia.** Z Londynu donoszą, że stronnictwo Gładobawem po otwarciu parlamentu ma zawezwać rząd, aby się zajął sprawą zwolnienia międzynarodowego, któryby obradował nad możliwością powszechnego. Wiadomość ta, jak tyle innych w tej sprawie dzienniki szerzonych, wywoła tylko nowe zbrojenia wiedzi! Dzisiaj bowiem mocarstwa szczerze się niby „ale nie ufają sobie wcale.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Głiwice. Dzięki Bogu, nasze nowe „stowarzyszenie robotników“ rozwija się bardzo pięknie. Już 400 członków a codziennie przystępują nowi, jak owie honorowi.

Po raz trzeci już zwracamy uwagę Szanownych Czytelników na ogłoszenie naszego składu p. *A. Langer'a* czech, Rynek Nr. I. spodziewając się że każdy z rozumie o co chodzi, że tam dostanie wszystkiego i tanio, bez handlu i targu. Niech więc każdy z natem przekonać się zechce.

Zwracamy także uwagę gospośców i Czytelników na Kupców naszych jak to: p. *Józefa Jelenia*, *Waldę*, *J. Neustila*, *K. Brzosi* z Gliwic, jak i pana *ana* z Zabrze, którzy się pamięci Waszej polecają. Jmy więc o nich, jak o swoich.

Pomiędzy ogłoszeniami dzisiejszemi znajduje się i tutejszych, oznajmujących odbiorcom nie miłą wiadomość, że tego roku „dzieciątka“ dawać nie będą. Jeżeli wiemy, że jeden na drugiego sady się, aby jak najprędzej, przez to już odbiorcy korzystali i korzyść. Jeżeli zaś którzy, to z pewnością kupcy specjaliści składy korzenne, czyli kolonialne) najmniej przy obecnie tak niskich cenach. Nie bierzmy tego za złe lecz bądźmy wyrozumni.

Niniejszem zwracamy uwagę Szanownych Czytelników na ogłoszenie Panów *Braci Manderla* odnoszące się do wielkiego ich składu *win* od najdroższych a dobrych i czystych. Właśnie za *Święta Bożego-Narodzenia*, nadchodzi *Kolenda*, niech tedy z naszych wie o tem gdzie się udać po flaszkę brego i taniego „Firma ta jest naszą i katolicką“

lajemy tu dla przypomnienia wszystkim pracującym że według prawa najwyższego sądu, wezwanie do ania roboty bez kontraktowego wypowiedzenia dwóch jest kary godnem. Jeżeliby więc jeden kolega zachęcał do zaprzestania na miejscu roboty, będzie

Pan major *Szmula*, nabył od hr. *Donnersmarka* z lwie wsie rycerskie w powiecie pszczyńskim: *Dzieci-Golawiec*. Wsie te obejmują razem 4066 mórg.

Osoby stanu duchownego należące jeszcze do rezerwy landwery mogą być przyjętymi w razie wojny przy chorych. Wnioski złożyć należy u feldwebłów. O przyjęciu rozstrzyga komendant brygady. Tóre takie wnioski podały, nie będą wzięte pod

Zaledwie mrozy zawitaly, a tu już donoszą niektóre marznięciu kilku osób — i tak pod Szubinem zmarł powracający w stanie nietrzeźwym z terminu są — pod Wągrówcem zmarł muzykant miejskiej gromieckiej: — w Wydminach, w powiecie leckim chodnich, zmarł również muzykant na schodach domu.

Łowia góra. Znanego powszechnie *Urbana*, spotkało w zeszłą sobotę wielkie nieszczęście go bowiem ziemia, w dole jego cegielni, gdzie pracował długim dopiero wysileniu, udało mu się z tego obyć. Poniósł jednak wskutek tego znaczne uszkodzenia obłożnie chory. Jest jednakże nadzieja, że wy-

om. Na odbytem w niedzielę zebraniu w spracowniczych, na sali w Strzelnicy tutejszej, zabierał głos *Szmula*, który w dłuższym przemówieniu omawiał robotni-ze. Powiedzieliśmy już kilka razy na tem powtarzamy dziś jeszcze, że jesteśmy sercem i polepszeniem losu robotników — i nie tylko że zgadzamy, ale i owszem zachęcamy do łączności zbiorowej, ikt zaprzeczyć nie może, że 2-ch już więcej uczyniemy się, aniżeli jeden — i tak dalej i dalej. Boć awicil mówi, gdzie jest 2-ch lub 3-ch Zgromadzenie moje, tam i ja jestem. Otóż chwalimy związek pomocy i bardzo, ale tylko takie, które są religii. Inaczej nigdy. I niech nam kto chce, dowodzi, my zawsze powiemy mu, że wszelkie siły, siłaczka, a bez Boga, na nic się nie zdadzą — i zaprzyniosz zysku. Nie napróżno mamy napisano: Bóg z nim, a z kim Bóg, któż przeciwko nie-wstać odważy? a choćby i powstał, nic mu złego możliwości uczynić. Na dowód czego, dość przy-rzsz z psalmu 90-go *Kochanowskiego* p. t. „Kto kę podą Panu swemu,“ tam wyraźnie stoi: „wedle ciebie tysiąc głów poleże, drugi tysiąc ciebie nie dosięże“ i t. d.

między naszymi robotnikami przeważnie są katolicy i to wiemy, że oni nie upadną na duchu,

Isi usunie boć sam monarcha sprawę ludu popiera.

Chodzi tylko o to, że wszystkie żądania trzeba stawiać jak najprzystojniej bez zaburzeń i strejków, ale zgodnie i harmonijnie — i nie jeden, ale zawsze w połączeniu: po naradzeniu się z drugimi. A o tem niech również pamiętają robotnicy, że gdy jest między nimi jaka narada, ażeby jeden nie wyrzwał się z nią i objawiał przed czasem — psując dobrą sprawę, swych kolegów, kamratów, a nieraz i naraził ich na nieprzyjemności lub i pozbawienie pracy.

— W tych dniach posłała matka 13-letniego *Brunona* *Błonia* do piekarni po pieczywo — powracającego natopkał niejaki *Botha* ułicznik i namówił go, żeby poszedł z nim po króliki. Zaprowadziwszy go w dalszą ulicę, nakłonił malca, żeby mu zostawił palto swoje i koszyk z chlebem, które on mu potrzymać obiecał, a *Bruno* miał iść na górę do czeladnika jakiegoś po króliki. Chłopiec naturalnie królików nie znalazł, gdyż był to tylko wykręt pozostałego na dole *Botha* — nie znalazł także i jego samego a tem mniej paltota i koszyka z pieczywem. Policja wyszukała sprzedane palto u jednego z tutejszych przekupni, który tenże od *Botha* za 70 fenygów nabył, mimo że wartość tegoż była 6 marek.

Bytom. W niedzielę o godz. 5-tej po południu miasto nasze zaniepokojone zostało sygnałami pożarnymi. Mieszkańcom wybiegłym na ulicę okazała się ogromna łuna nad miastem całem. Pożar wybuchł na *Klukowickiej* ulicy w browarze p. *Krebsa*, którego też budynki się spaliły, a w nich i kilkaset centnarów zboża, nagromadzonego przez różnych kupców, którzy je tam na składzie mieli. Pożar był straszny. Sztuki opalenizny, ogromne iskry, padały na przyległe ulice i aż na rynek. Dzięki jednak tutejszej strażnicy pożarnej, ogień został umiędscowiony. Pożaru tak ogromnego już dawno w *Bytomiu* nie było. Szkodę obliczają na 70.000 marek. Spalone zboże jak i budynki były zabezpieczone.

Z Królewskiej huty. W z. piątek, po wypłacie pieniędzy, jeden z robotników udał się do karczmy — dokąd też wkrótce zjawiła się żona jego, prosząc by jej oddał pieniądze — co też tenże uczynił, a było wszystkiego 50 marek. I wkrótce udali się oboje do domu. Po drodze mąż chciał się pokrzepić i prosił żony o kilka fenygów i aby ona też z nim weszła do karczmy. Lecz co się pokazało? — Oto że pieniądze w drodze zgubiła — bo ich przy sobie już nie znalazła. — W sobotę znów na kopalni *Laura* była wypłata. Tam jeden ze szleprów odebrawszy w domu cehowym pieniądze swoje, zawiązał je w chusteczkę i włożył do kieszeni — a gdy uszedł kilka kroków, naraz patrzy — a tu pieniędzy nie ma. Widać że mu je jeszcze w tak zwanym cehhausie chyba skradziono. — Trzeci znów szleper, młody człowiek, odebrawszy swoją zapłatę — poszedł z kolegami do karczmy, tam się spoił porządnie, w tem weszła matka, żądając by jej oddał pieniądze — a on szuka — i nie znajduje; wmawia więc matce, że chyba już jej oddał. Pokazało się, że i tu wykradli mu je chyba jego kompaniści kieliszkowii, którzy naturalnie wpiwgo upoi-li. — Wiadomości te notujemy dla przestrogi innych, aby, dziś szczególnie, w tak ciężkich czasach, inaczej ochroniali swojego ciężko zapracowanego grosza. Boć jakaż ich nędza czeka? a nie tylko ich, ale i rodzinę, która powinna z nich mieć pomoc!!

Głiwice. W przeszły czwartek okradzionym został p. *Neumann* właściciel tutejszej miejskiej drukarni. Złodziej musiał być z miejscowością dobrze obeznany — gdyż kluczem dorobionym wszedł do handlu przez drzwi od sieni — które wewnątrz za sobą zamknawszy, wytrychami poroztwierał szuflady i wyjął z nich pieniądze, które tym razem wyjątkowo zostawiono. — Drobną koprową monetą pozostawił, — także i z towaru nie zabrał z sobą. — Po dokonany czynie udał się z powrotem przez okno, na którym jednakże pozostawił ślad nóg i malej stosunkowo ręki. Ślady te będą pewno zgubne dla niego, gdyż policja jest już podobno na tropie młodocianego złodzieja.

Katowice. W Sierpniu przybył do Katowic jakiś człowiek mający około lat 50, który opowiadał, że jest z *Rosji* wydalonym kupcem i nazywa się *Fridrich Meyer* — i że dawniej w ojczyźnie swojej *Westfalji* zajmował się fabrykowaniem korków. Mimo wyszarzającego ubrania, przez piękne słówka udało mu się wzbudzić jednak u niektórych zaufanie, tak, że nawet dwóch obywateli katowickich dało się namówić żeby i w Katowicach założyć fabrykę korków, nad którą panu *Mayerowi* powierzono zarząd. Sprowadzono maszynę i drzewo do wyrobu — a gdy już 80 tysięcy korków było gotowych, *Mayer* zajął się sprzedażą takowych, zapomniał tylko właścicielom wrócić wzięte za nie pieniądze. Od kilku dni w ogóle zniknął bez śladu i tylko o tyle przypominał o sobie, że od pewnego tutejszego obywatela, który go przedtem był zaopatrywał w kompletne ubranie, chciał jeszcze wydłubić 45 marek niby na zakupienie przyslanego z *Kaukazu* drzewa korkowego. To jednakże oszustwo nie udało mu się. *Mayer* posiada bardzo eleganckie maniere, mówi bardzo dobrze po polsku i po niemiecku.

Mysłowice. Przewożenie wnętrzości z wierzby z *Królestwa Polskiego* jest niedozwolone.

W Kietrze pewna kobieta przy praniu zatrula sobie w palcu krew od modrej farbki, używanej do bielizny, a że nie chciała zezwolić na odjęcie palca, musiano jej później całą rękę odjąć i pomimo to jeszcze wątpią o jej życiu.

Poznań. Jeden z mieszkańców na żarzące się węgle nalał okowity aby się silniej zajęły, w tem nastąpił wybuch i piec rozleciał się na kawały.

Z miasta Łodzi. W jednym z sądów pokoju w Łodzi przypatrywano się w tych dniach wzruszającej scenie. Siedmdziesięcioletnia kaleka wystąpiła ze skargą przeciwko własnemu synowi o obelgi czynne, o pobicie. Synalek nie-

znawać przeciwko synowi, starszka rozplakała się, odwoła skargę, i zaczęła prosić sędziego, aby synowi jej przebaczył boć on się przecież poprawi.. Patrzmy! oto serce matki jak się lituje, nad wyrodnym nawet synem!! Dzięki wielkiej prośbie matki, niegodziwy ten syn, otrzymał tylko napomnienie, że na wypadek, gdyby się nie poprawił, czeka go jak najsurowsza kara. Nie potrzebujemy tu chyba już nic do tej grozy dodawać!! A co tego powodem? brak oświaty, brak religii, brak wszelkiego poczucia miłości Bożej i rodzicielskiej.

Z Ameryki. Angielski parowiec „*Santjago*“, płynący z *New-Yorku* do *Hull*, spłonął w ubiegłym tygodniu na pełnem morzu. Załoga i podróżni zawdzięczają uratowanie swoje tylko przypadkowi. Podróżni widząc, iż pożar obejmuje statek bez ratunku, schronili się wszyscy do czółen i poczęli wypuszczać zabrane właśnie ze statku rakiety. Jedną z tych rakiet dojrzał wieczorem inny statek angielski „*A. J. Fuller*“, płynący z *Liverpoolu* do *New-Yorku* i podał im rozbitekowi z pomocą. Opuszczony statek płonął przez noc całą. Nie wszyscy ocaleni wyszli bez szwanku, wielu bowiem ludzi z załogi jest ciężko poparzonych, a jeden oslepił wskutek poparzeń zupełnie. Podróżnych znajdowało się na „*Santjago*“

W Nowym Jorku, mieście amerykańskiem, powstał przez nieostrożność w wielkim zakładzie obłąkanych ogień, który szerzył się z nadzwyczajną szybkością i objął wkrótce cały budynek. Biednych obłąkanych opanowała straszna trwoga. Przerażliwe ich krzyki rozlegały się też po całej okolicy. Wielu nie chciało wcale cel swych opuścić, choć ogień już do nich zaglądał. Trzeba było użyć gwałtu, aż nowu sami w ogień skakali. Służba sobie z nimi rady nie mogła. Wskutek tego ośmiu obłąkanych zginęło w ogniu. Resztę szczęśliwie uratowano. Szkody wyrządzone przez ogień są bardzo znaczne.

Z literatury.

„**Misyje katolickie**“, zeszyt dwunasty, wyszedł z druku i zawiera: *Adumasi* w *Gabonie* (dokończenie). — *IV. Początki misyi między Adumasami*. — *Oceania*. *Misyje na wyspie Takiti* (dokończenie). *Podróż misyonarska po wybrzeżach Rybackich w Indyach* (dokończenie). *Jun-nan w Chinach*. — *Igrzyska u dzikich Lolosów*. — *Wiadomości bieżące z misyi*. — *Zeszyt ten mieści 9 drzeworytów, oraz jako kończący rok — zawiera i tytuł do całego rocznika*. — *Ktoby chciał prenumerować takowe, może to uczynić za pośrednictwem naszej Redakcyi*. — *Cena roczna 8 marek. Półrocznie 4 marki*.

Na nowe okna do kościoła w *N. Piekarach* złożyli hutnicy z *Łazyhuty* 50 marek, które dzisiaj pan *zinkmeister Świercyna* na ręce moje oddał. Dobrodziejom serdeczne „*Bóg zapłać!*“

N.-Piekary, 15 grudnia 1889.

Ks. L. Nerlich.

Rozmaitości.

* **Pasym.** W środę zeszłego tygodnia zastrzelił się tu nad brzegiem wielkiego jeziora *pasymskiego* doktor *Lunitz*. Powodem samobójstwa miało być cierpienie, z którego się nie mógł wyleczyć.

* **Jak straszliwa i niszcząca siła** wybuchu jest dynamit, okazało się temi dniami w jednym z miast *Ameryki Północnej* w *Oili-City*. Zapaliło się tam bowiem i wybuchło 100 ctr. dynamitu i wybuch ten zniszczył wszystkie zabudowania w sąsiedztwie. Trzy wielkie lodownie wyrzucone zostały na 100 stóp w górę i strzaskane. Bydło w oddaleniu 1 tysiąca stóp od miejsca wybuchu, padło nieżywe na ziemię, tak straszliwego doznało wstrząśnienia.

* **W Nowym Meksyku** w zeszłym tygodniu srożył się przez dni kilka w całym kraju i poczynił olbrzymie spustoszenia, niepamiętanej gwałtowności huragan śnieżny. W chwili zerwania się burzy, pod miastem *Santa-Festalo* było w polu siedm wielkich stad, liczących około 5000 sztuk bydła, przeznaczonego na rynki wschodnie. Wystraszone siłą północnego huraganu, bydło, w szalonym popłochu zaczęło uciekać w przeciwnym, południowym kierunku. Szalona ta, jak przed pożarem stepu ucieczka, nie zdołała jednak wyścignąć wichru niosącego mróz i śniegu tumany, Konie, pędzących za stadami pasterzy i dozorców, znużone przymusowym biegiem, pierwsze odmówiły jeźdźcom posłuszeństwa, zmuszeni byli przeto zdać powierzone im stada na wolę losów, a sami schronili się w rozpadlinie górskiej, w której pozostawali około 60 godzin. Skostnieśli z zimna i zagrożeni głodową śmiercią, z wielkim mozolem zdołali potem dotrzeć do jakiejś osady. Step pokryty został w niektórych miejscach na 7—9 stóp, a pod nim leży w promieniu trzydziestomilowym mnóstwo nieżywych zwierząt, zaskoczonych huraganem. Wedle przybliżonego rachunku, ofiarą padło 20,000 owiec i kilka tysięcy sztuk bydła. Z ludzi, o ile dotychczas może być wiadomo, zmarło siedmiu pasterzy. W *Texlinie* zamieć zatrzymała w biegu dwa pociągi osobowe. Głód zmusił podróżnych do ryzykownych wycieczek z wozów i połowania na bydło błądzące w dżi-

ku świata, aż do XVI wieku ludzie przy jedzeniu wyłącznie prawie posługiwali się palcami, rzadko kiedy używając łyżki lub noża; co do widelcy, królowie tylko je posiadali. Czytając opisy zbytkownych uczt rzymskich, trudno sobie wyobrazić, że Lukullus i inni patrycyusze palcami brali z półmisek potrawy, a kości obgryzione zapewne pod stół rzucali. Tak samo było w wieku XV-tym na wykwintnym dworze francuskim, ale tam dobry ton wymagał, żeby brę z półmiska trzymał palcami jedynie, nie wybierając lepszych kawałków, palców nie wycierał o szaty, ani też nie obliżywał i t. p. W tych warunkach zwyczaj umywania rąk przed każdą potrawą był koniecznością, odbywało to się z całym ceremoniałem: paziowie podawali gościom srebrne lub złote miski, oblewając im palce wodą zaprawioną pachnidłami. Ztąd także pochodził zwyczaj zmieniania obrusów po każdej potrawie: od razu kładziono ich kilka, za każdym daniem zdejmując wierzchni obrus, który niewątpliwie musiał być w oplakanym stanie. Aż do XVII-go wieku zamiast talerzy dla każdego biesiadnika, stawiano jedną misę na kilka osób. Głęboki talerz do zupy należy do niezbyt dawnych wynalazków. Widelce po raz pierwszy ukazują się w Wenecji w XIII-tym wieku, a posługuje się nimi przy stole córka władcy Bizancjum, poślubiona synowi Doży. Niewinne to narzędzie było powodem ogromnego zgorznięcia. Długo uważany był widelce za rzecz bardzo zbytkowną, żona Karola Pięknego (r. 1314), Klementyna węgierska, miała tylko po jednym widelcu, a księżna Tours posiadała ich dwa. W inwentarzu stołowym króla francuskiego Karola V., wymienione jest dziewięć złotych a dwa srebrne widelce, Karol VI-ty (r. 1418) miał ich tylko dwa. Henryk IV-ty i jego ulubienicy posługiwali się zawsze widelcami, ale ogół tego nie naśladował. Do przeciwników tego narzędzia należała także Anna Austriaczka, która jeszcze w roku 1651 jadła tylko palcami. Ludwik XIV-ty miał ten sam zwyczaj. Włosi i Niemcy wprzód używali widelca niż Francuzi, do Anglii dostał się najpóźniej; przywiózł go tam z Włoch Anglik Koryet w początkach XVII-go wieku, ale został ogólnie wysmiany, widelce zaś uznano za narzędzie „dziwne, niewygodne i niebezpieczne.“

(N A D E S Ł A N O.)

Choroby wątroby.

Wątroba jest to największy wydzielający się gruczoł w ciele ludzkim a pracujący jakby rzeszoło lub cedziło, aby oczyścić krew od

przez też organy przechodzi. Jeżeli zaś wątroba spełnia te swoje czynności nie dobrze, albo całkiem nie czynne, tak że części nieczyste dostają się do krwi, co spowoduje zepsucie całego systemu w krótkim czasie, a co poznać można po następnych okazujących się oznakach. kwas w żołądku, obłożony język, wstrętny smak, ból głowy, żgnie w bokach, bicie serca, rozpalone uszy, zimne nogi i ręce, wyrzuty, bezsenność, ciężkie sny, zły apetyt itp. itp. Warnera Safe Cure jest to najpewniejszy środek leczniczy przeciw wszelkim cierpieniom wątroby, a przy gruntownej kuracji we wszystkich przypadkach tejże choroby można odzyskać zdrowie.

Pan Klemens Neubert księgarz nakładowy pisze z Berlina Bo-genstrasse 7. jak następuje:

Od dłuższego czasu cierpiący na wątrobę i nerki, schwytałem za najrozmaitsze środki jak i udawałem do rozmaitych lekarzy, a wszystko to było daremne i bez skutku, a jedynie przejściowo czasem przyczyniało się do ulgi.

Główne oznaki mej choroby były następujące: Obok ogólnego całego ciała znużenia i ociężałości członków, rozdrażnionego usposobienia, a powierzchownie pokazywały się wielkie plamy żółte na skórze a mianowicie na twarzy, które czasowo bardzo znacznie występowały. Najprzód więc nieprzyjacieli wszystkich środków, zabrał miejsce lecznicze po długich namowach i doradach mego przyjaciela a środek Warnera Safe Cure stał się przyczyniającym do mego zdrowia, po przekonaniu się że lekarze nie pomóc nie mogą.

Pomimo zaś mego zastarzałego cierpienia zużyłem tylko 4 flaszki tego sławnego środka, a już po pierwszej czułem ulgę, a po drugiej i trzeciej znacznie okazywały się ustępstwa cierpienia, tak, że po wypiciu czwartej flaszki czułem się być całkiem wyleczony i zdrowy.

Z serdeczną podzięką zawiadamiam moje zdrowie odzyskane napowrót jedynie środkowi leczniczemu Warnera a tenże też polecać wszędzie będę, prosząc zarazem w interesie cierpiącej ludzkości, moje powyższe wyrażone orzeczenie publicznie ogłosić gdzie mu się podoba. Do dostania u aptekarza Herrberger'a w Katowicach (Katowitz).

Sta tysięcy ludzi nie znajdując się w tym miłym położeniu, aby zaraz przy małych niedomaganiach oddawali się pilnie kuracji, tak jak to czynić mogą ludzie zamożni. Te sta tysięcy ludzi są więc wskazani na razie potrzeby na środki domowe o ile można. Dla tego też jest wielkiej wagi nie używać proszków ani kropli bezwartościowych wyciągające jedynie pieniądze z kieszeni. Także przy zatwardzeniach, boleściach żołądka, wątroby, żółci i hymoroidach, utrudnionym oddechu i zawrocie itp, często przychodzi się do wyboru środka domowego, dla tego pamiętać że znaczni lekarze w tych przypadkach zalecają szwajcarskie pigułki aptekarza Richard'a Brandt'a. Trzeba jednakowoż zważać na to, aby nie dostać bezwartościowych podróbionych.

— **Polakom w Berlinie** niniejszem donoszę, iż w kościele św. Piusa, na Pallisaden-Strasse 73, w każdą niedzielę i w każdą uroczystość odprawia się o godzinie 10-tej zrana **polskie** nabożeństwo. Ksiądz Frank.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dodatek p. W. **Fialka z Chelmu.** Polecamy też tegoż Rodakom naszym.

Ceny targowe we Wrocławiu

Z dnia 16 grudnia 1889.

| | |
|--|--|
| Faszenica | |
| Zyto | |
| Jęczmień | |
| Owies | |
| Groch | |
| Kartofle za cetnar od 1,50—2,00 marek. | |
| Masło za funt | |
| Jaja za kopę | |
| Siano za 50 klgr. | |
| Słoma za kop. a 600 klgr. | |

Kurs pieniędzy urzędowy

Ruble rosyjskie 2,18 Mrk.
Floreny wagi austriackiej 1,73 Mrk.
Banknoty francuskie za 100 fr. — 80.80.

Uwaga dla palących!

Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne niechaj kupuje wyroby z fabryki „Vulkan“ J. F. J. Kni w Dreźnie, a zapewne się nie oszuka.
Amatorzy i znawcy

3 Kolorowe materye jedwabne o do 12,55 za met.—gładkie, prążkowane, kostkowane i do 2500 różnych kolorów i deseni) przesyła w całości opłacone i oclone fabryka główna **G. Henneberg** (stawa nadworny) **Zürich.** Wzory pocztą odwrotów opłaca się 20 fen. porto.

Niezaprzeczona korzyść.

Abys niezaprzeczona korzyść, wiatru północnego, mgły i szkodliwego wpływu wilgotności zabezpieczyć przy przy wypełniania różnych obowiązków używać **Fay'a prawdziwych sodeńskich peneralnych.** Zapobiega się niemi ciężkim chorobom tarowe zapalenia. Nabyć ich można we wszystkich aptekach, pudełko po 85 fen.

(Za wszelkie Ogłoszenia, oraz za Reklamy żej, Redakcyja nie bierze żadnej odpowiedzialności)

My niżej podpisani zobowiązaliśmy się niniejszem przez nasze własnoręczne podpisy od dnia dzisiejszego aż do (grudnia 1890 roku nie dawać żadnych podarków na „gwiazdkę“ (dzieciatko) lub nie więcej nad 20 fen. (dwadzieścia fenigów) naszym odbiorcom, albo tychże krewnym, służącym lub innym do tego upoważnionym, tak samo nie wolno dawać podarków jako wynagrodzenie i po Świątach wyżej wymienionym osobom.

Obowiązujemy się zaś nie czynić tego nawet przez tuziąż osobę, i równocześnie oświadczamy pod odpowiedzialnością że czynić tego nie będziemy ani przez nasze familije, ani przez ludzi w składach.

Gdyby którykolwiek z nas sam, albo przez ludzi swych, członków familij, albo przez innych do tego upoważnionych, przeciw tej mowie wykroczył, na ten czas podpada karze, na którą osądzony będzie przez sąd rozstrzygający co do wysokości kary, która pójdzie na cele dobroczynne, w wysokości aż do 100 M. (sto marek.)

Wszelkie zatargi prawne wynikające z teje umowy mogące powstać dla podpisanych, z wyjąceniem drogi prawa według postanowień w 10 książce prawa cywilnego, załatwi sąd pojednawczy składający się z panów:

- Nadburmistrza Kreidel, jako przewodniczącego,
- Kupca Jakóba Huldshiner'a, jako ławnika,
- Kupca Wojciecha Kraus'a, jako ławnika, a jako zastępcą tych dwóch ostatnich.
- Kupca Otto Krieg.

Ta umowa jak i wszelkie do tego odnoszące się wiadomości mają być podane według potrzeby: w „Oberschl. Wanderer, Oberschlesische Volksstime, Intelligenzblatt, Oberschl. Anzeiger i „Opiekunie Katolickim.“

Koszta ponoszą wszyscy razem.

Gliwice, dnia 3-go grudnia 1889.

- J. Assmuth. M. L. Brenner. Carl Brzoska. E. Barteczko. A. Blaski. J. Belda. J. Bergmann. Joseph Edler.
- M. Frank. S. Fröhlich. A. Fahrman. Paul Hugo Grosch. S. A. Huldshiner. J. Horsella's Erben. Josef Jelin
- (Jacob Wetz sen. Nachfolger.) A. Janetzky. Albert Kraus. J. Kytzia. L. Kaiser. Otto Krieg. Emil Langer.
- Herrmann Loewy. N. D. Mosler. J. Mosler. P. Misioch. A. Maschke. J. Nensil. H. Nolda. Louis Preiss.
- Wilhelm Proksch. J. Rodewald. J. Schoenwald vorm. Singer. R. Schwerdtner. S. Selesinger. B. Schoekiel.
- Gustav Steiner. C. Stanjek jun. Otto Stiebler (Breslauer Kaffee-Rösterei.) Carl Timendorfer. C. Wetz.

500

razy powiększający przedmioty nowo wynaleziony mikroskop „Wunder-Taschenmikroskop“ a który dziś potrzebny jest każdemu nauczycielowi, studentowi, ba, nawet w każdym domu do podszukiwania potraw i napojów do tegoż dodana jest lupa, ażeby dla krótkowidzących wygodną była przy czytaniu. Przesyłka za zaliczką, albo po nadesłaniu w markach pocztowych tylko 3 M. za sztukę na całe Niemcy **D. Klekner,** Wien, 1. Postgasse 20.

Dla masarzy i fabrykantów kiełbas i t. p. (Wurstmacher): Wyborne masarskie noże. Różne gatunki solonych strzew. Spilki z drzewa dla masarzy. Czyste i bez kurzu korzenie, jak i wszelkie towary korzenne (kolonialne)

Nowe Singera

maszyny do szycia

z wybornym stołym, przy 5 letniej gwarancji i 8 dniowej próbie dostawia

po 60 marek.

Henryk Matuschek, mechanik w Zabrze.

Reperacje będą dobrze i tanio wykonane.

Cierpiącym na

choroby brzuszne,

przechodzącym do zdrowia polecam jako najpewniej zabezpieczający środek przeciw zaziębieniu najnoszą brzuszna bindę

„Hygiene“

nie usuwającej się, wygodny i dobrze leżący, dający wielkie ciepło, jedynie do dostania sztuka za 5 Marek za zaliczką pocztową 2

!Na gwiazdkę!

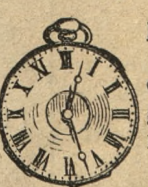
Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej polecam mój doborowy

skład wina

od najtańszego do najdroższego. Skora irzetałna usługa.

Emil Aufrecht.

Gliwice, Thurmstr. 1.



polecam po jak najtańszych cenach wszelkie gatunki zegarów zegarków łań-

czuszków do zegarków towarów złotych, jak koleczyków i t. d. i t. m. wyjącznie.

Tanio!

Na Wilij! Na Święta!

Donoszę, że właśnie otrzymałem świeży transport różnych towarów a mianowicie:

- Kapusta magdeburgska
 - Ogórki kiszane
 - Borówki zaprawiane
 - Byklingi tłuste
 - Szperka wędzona
 - Orzechy włoskie i małe
 - Mak lignicki
 - Groch, mięki do warzenia
 - Mąka jasna do pieczenia
 - Śliwki suszone
 - Ser limburgski i Margaryna bawarska.
- Również wszystkie towary korzenne (kolonialne) sprzedaje po najtańszych cenach.

Karol Brzoska

w Gliwicach

Ulica Rudzka pod Nr. 1—3.

Bardzo tanio!

Niech się każda dobra gospodyni przekona:

- Cukier ☐ funt po 32 fen.
- Farin, „ „ 30 „
- Kawy w bardzo dobrych gatunkach. Prawdziwe ruskie i chińskie herbaty także i w pudełkach od 40 fen. do 1 marki. Najlepszą czekoladę, Cacao-masę i proszek.
- Świece sterylne, paczka 30 f.
- Świece Apollo, „ 55 „
- Mydło suche, funt po 25 „
- Skrobek, „ 28 „

Nie demięcy amerykański petroleum, funt po 14 fen. poleca

J. Rodewald,

Gliwice, w pobliżu dworca kolei żelaznej.

Wszystkie towary po wzięciu 5 funtów taniej.

Podarek świąteczny.

Cały serwis z srebra Anglo Britania składający się z 44 sztuk, który pozostanie zawsze biały, a nie odróżniający się od prawdziwego srebra.

6 sztuk doskonałych noży z srebra Britania, 6 wyborowych z tegoż srebra widelcy, 6 sztuk maszynowych łyżek z srebra Britania, 12 sztuk ładnych łyżeczek do kawy z srebra Britania, 12 sztuk ładnych łyżeczek do moki z srebra Britania, 1 ciężka łyżka do zupy z srebra Britania, 1 sztuka ładna łyżka do czerpania mleka z srebra Britania, (kw)

44 sztuki za tylko 10 m. 50 f.

a więc ledwie za pracę wykonawcy. Za poprzednim nadesłaniem należytości lub zaliczką.

D. Klekner,

Wien, 1. Postgasse 20.

Zakład

do wsadzania kunszt. zębów, pląbowania jak i czyszczenia lub rwania tychże.

Paweł Dworatzek,

Na południowym Wschodzie tego pasma

Koniak

destylowany. stego wino najmniejszego ku sprytu czony na w Brukseli srebrnym. butelkę po w ania, d koniaku

A. L. Trier nad

Jako j

w swoim rodkiem nowo wynalazony Pendeluhr“ piętny w okrągłych ramkach a za budzik i przew

znak z dwoma mi wagami i publiczną oświetlonej nocy jasnym księżycem tenże zegar nie

5 Marek. Ta

slany będzie w

wszędzie za zali

albo po nadesłan

Skład fabrycz

(D. Kle

Wien; 1., Po

Monachi

„Franziska“

(jedyny skład regencyi opo

15 flaszek za

15 flaszek i Kulmbacher Kissing'a z 30 flaszek odleżalego p

sób piłzeński pole

Winiarnia BRACI MANDERLA,

w Gliwicach, ulica tarnowicka Nr. 7.

czas zimowy swój wielki i doborowy skład czystego, dobrego i dobrze pielęgnowanego wina: węgierskiego, tokayskiego, moselskiego, reńskiego, hiszpańskiego jak i wszelkich innych win, również wybrany prawdziwy cognac, rum i arak.
Wino węgierskie wytrawne, łagodne i słodkie za flaszkę od 1,25 M. do 5 M. i wyżej. Wino moselskie za flaszkę 75 fen. do 7,50 M.
Wino reńskie za flaszkę od 90 fen. do 11 M. Francuskie i węgierskie wina czerwone od 1 M. do 11 M. Wino szampańskie od 2,50 M.
Wino hiszpańskie od 2 M. do 5,00 M.

Na życzenie wysła się szczegółowy cennik opłacony.

Przy nadchodzących Świętach poleca się jako stósowny prezent, — w upłynionych latach u nas zaprowadzony — to jest, pudełko mieszczące w sobie róż-
6—8—10—12 i 15 flaszek.

BRACIA MANDERLA.

Na Święta Bożego-Narodzenia

polecam wszystkie dobre i świeże towary po jak najtańszych cenach, jako to:

najlepszą mąkę, migdały (mandle) rodzynki, korzenie.

Wyborne masło do pieczenia

(Margarine) funt po 60 i 80 fennigów.

Sliwki funt od 15 do 25 fen. **Suszone wyborne gruszki** (pieczki) funt od 25 do 40 fen.

ORZECZY WŁOSKIE (wielkie) funt po 25 i 25 fen.

MAK piękny jasny, funt po 40 fen. Liter 50 fen. melony lub nie.

Wyborne kawy palone, funt od 1,15 fen do 1,80 fen.

Cukier taryna funt po 30 fen.

NA HOJENKI (christbaum) wszelkie stroje z cukierków.

Swiece w wszelkich gatunkach i po cenach fabrycznych, poleca

Następca Jakóba Wetza sen.

Józef Jelin.

GLIWICE.

panów oberzystów i odsprzedawających, polecam wyborne cegary w różnych cenach, od 25—150 M. za 1,000 sztuk.

Przy nadchodzących Świętach Bożego-Narodzenia polecam sobie niniejszem zwrócić uwagę na mój dobrze zaopatrzonej skład w najlepszych gatunkach towarów jako to:
Najprzedn. mąka pszenna OO.
Mak męty.
Śliwki suszone.
Ryż.
Konopie.
Kasza.
Groch
jak i wszelkie gatunki kaszy (krup). Prosząc o dalszą łaskawą pamięć, polecam się
Z uszanowaniem
Emil Goldhammer.
Gliwice, ulica mikołowska 29, w pobliżu Kościoła św. Trójcy.

Jedwabne wstążki w najpiękniejszych desygnach i farbach poleca

L. Loewenstein
w Gliwicach, Rynek.

A. Haase, Gliwice.

Poleca wyroby z skór, fabrykacyą i skład pasów rzemieślniczych do maszyn. Dostarcza wszelkich potrzeb dla kopalni, hut, młynów itp.
Cenniki darmo i opłacone.

Najskuteczniejsza przeczyszczająca woda gorzka

FRANCISZKA JÓZEFA

polecana przez pierwszorzędną słynnych lekarzy z powodu swego pewnego a przytem łagodnego skutku, dający przyjemnego smaku, a także przy ciągłym używaniu bez przykrych następstw.
— Mała dawka. — Niezrównana w zatkaniu i następnych chorobach, w nawale wątroby, nieżyście żołądka i kiszek, hemoroidach i chorobach kobiecych. — **Sprzedaż wszędzie.**

Dyrekcya w Budapeszcie.

Herbatę Karawanową

z Kijaty przez Moskwę sprow. po M. 3, 4, 4,50 za funt ros.

Herbatę Chińską

morzem sprow. od M. 2,50 za funt.

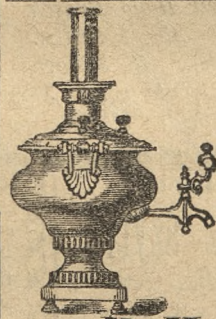
Tulskie Samowary,

Towary japońskie i chińskie

poleca

B. Hozakowski, Toruń. (Thorn.)

Przy odbiorze 2 f. herbaty przesyłka franco.



MASŁO

do pieczenia

(Margarine) wyborne i najlepsze naturalnemu masłu równające się poleca funt po 80 fen.

Gliwice. Następca J. Wetza, **Józef Jelin.**

Główny skład ulica klasztor-
wieżowa 4 (Thurmstr.)
na (Kloster-) str.) dom p. A. Danziger'a.

Moja od 26 lat będąca **posiadłość**

gdzie się znajduje, opłacająca się dobrze, fabryka kielbas itp. jak i całkowita koncesja wyszynku, jest w własnej ręki do sprzedania waku-

Przypadek!

Wskutek spóźnionego sezonu udało mi się nabyć cały zapas pewnej wielkiej fabryki chustek do okrycia; dla tego jestem w stanie dostarczyć każdej kobiecie, wielką, grubą, ciepłą chustę do okrycia po zdumiewająco niskiej cenie

2 m. 50. fen.

Modne te chustki są szare (w trzech odcieniach: jasno, średnio- i ciemnoszare); z delikatnymi frędzlami, ciemną obwódką, jeden i pół metra długie i jeden i pół metra szerokie. Jest to największa chustka do okrycia.

Przesyłka za zaliczką przez

ALBERT LANGER,

GLIWICE i SWIDNICA

Gliwice, Rynek Nr. 1, parter i 1-piętro

(obok apteki pod orłem „Adler-Apotheke“)

Wyprzedaż gwiazdkowa.

wyprzedaż wielką część mego wielkiego składu towarów, sprzedając

po bardzo niżonych cenach!

Jako podarki na gwiazdkę polecam bardzo stósowne **plaszczki damskie i żakiety**, dobrych materyi i najnowszych mustrach.

Materye na suknie, welna i półwelna z najnowszymi ozdobami, od najwykleszych sukni poższych.

Flanele i materye na szaty pojedyncze i w mustrach, w wielkim doborze.

Materye na meble, dywany, firanki, okrycia stołowe, na chodniki itp. itp. różnych gatunków.

Koszule, płótno na koszule, obrósy, ręczniki, deki na łóżka, na wyspy i płótna itp. w różnych szerokościach i gatunkach.

Chusty do odziewania na głowę i ramiona.

Deki do podróży i deszczochrony w wielkim doborze.

Gotowe spodnice i zapaski, wełniane spodnice, trikotowe i barcha-
bluzy,

**Zasada: ściśle rzetelnie — tanio ale
stale ceny!**

Tanio!
o!
kupując:

Poszukuje się
**trzech dzielnych
podróżnych**

do sprzedawania maszyn do szycia przy wysokiej prowizji. Miejsca te mogą być zaraz zajęte.

G. Neidlinger
w Gliwicach

Jest zaraz do nabycia
Gospodarstwowiejskie

w pobliżu miasta Gliwic Wszystkie budynki gospodar-
cze murowane, do którego należą 40 mórg ziemi drenowa-
nej z łąką. Wpłata tylko 4,000 tal. Bliższych wiadomości udzieli p. Karol We-
bski w Gliwicach, ulica klasztor-
na.

Chłopiec, chcący się

Rumpel,

praktyczny pomocnik lekarski w Tworogu G.-Sz. conc. przez królewską regencyą, leczy prędko i doskonale kremfy wrzodowe, porażenia zaskórne i pęcherzowe choroby zepsucie (feneri) w najgorszym sposobie kamień bez ope-
racji tylko przez medycynę rozse-
dze, flus solny wszelkie bóle i t. d. I takie choroby, które już inni leczyli, ale nie pomogli po-
dejmuje się wyleczyć i już wiele wyleczyłem, dla tego dużo podzię-
kowań i atestów posiadam; także